

**Ewa Węławowicz-Gyurkovich**

prof. dr hab. inż. arch.

Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Katedra Historii Architektury i Konserwacji Zabytków

ORCID: 0000-0003-3920-445X

**Jacek Gyurkovich**

prof. dr hab. inż. arch.

Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Katedra Urbanistyki i Architektury Struktur Miejskich

ORCID: 0000-0003-2167-6424

## **Wojciech Kosiński – fascynacje nowymi trendami w architekturze**

Wojciech Kosiński – fascination with new trends in architecture

### Streszczenie

W niezwykle bogatym dorobku wydawniczym Wojciecha Kosińskiego, oprócz dominującej w ostatnich latach problematyki urbanistycznej, zwraca uwagę ujawniana we wcześniejszych Jego tekstach fascynacja nowoczesnością w architekturze. Jako asystent profesora Włodzimierza Gruszczyńskiego musiał być otwarty nie tylko na realizacje rzeczywiste, ale także fantazje tworzone i budowane w świecie marzeń i snów. Ta intelektualna gra z prawdą realnego świata i wyobraźnią bez barier towarzyszyła Mu zawsze.

Słowa kluczowe: architektura regionalna, architektura współczesna

### Abstract

In the extremely rich publishing output of Wojciech Kosiński apart from the urban issues dominating in recent years, the fascination with modernity in architecture draws attention in his earlier works. As an assistant to Professor Włodzimierz Gruszczyński, he had to be open not only to real realizations, but also to fantasies created and built in the world of artistic creation and dreams. This intellectual game with the truth of the real world and imagination without barriers had always accompanied Him.

Key words: vernacular architecture, contemporary architecture

## Nowy regionalizm lat 70. XX wieku w Europie

Wojciech Kosiński – architekt, artysta i urbanista o barwnej osobowości – był wysokiej klasy erudytą. Posiadał wszechstronną wiedzę, był badaczem o szerokich zainteresowaniach, znawcą architektury i urbanistyki, zarówno historycznej, jak i najnowszej, o których pisał z niezwykłą pasją i profesjonalizmem. W każdym tekście – czy była to recenzja książki naukowej, monografii habilitacyjnej, czy kolejna autorska publikacja naukowa – zwraca uwagę Jego rozległa, wielowymiarowa wiedza, ujawniająca nieprzeciętny intelekt i bystrość umysłu. Jego zawsze starannie przygotowane wykłady, zarówno na uczelniach, jak i na konferencjach w PAN-ie czy w SARP-ie, ściągaly rzesze studentów i architektów.

Wojciech Kosiński na konferencji „Problemy rewaloryzacji architektury regionalnej”, która odbyła się w październiku 1980 roku w Zakopanem, wygłosił referat *Problemy regionalizmu w PRL na tle europejskim*<sup>1</sup>. Zaskakujące były słowa prelegenta, który oświadczył, że w ciągu ostatnich kilku lat miał okazję obserwować elementy tradycyjne w projektowanych nowych obiektach w krajobrazie miasteczek, wsi oraz ośrodków wypoczynku w 18 krajach europejskich. Miał wówczas 37 lat i słuchacze byli zaskoczeni, że w czasach PRL miał takie możliwości. Ale Wojciech Kosiński był globtroterem – podróżnikiem, ciekawym świata, przywożącym z tych podróży wspiane slajdy. Fascynowało go dzielenie się nimi z architektami w Polsce. Ta ciekawość świata, a przede wszystkim nowej i historycznej architektury oraz krajobrazów, nie opuszczała go do końca życia.

W drugim rozdziale pokonferencyjnego artykułu *Uwagi ogólne – Regionalna kultura a cywilizacja jako klucz do analizy formalnej w postępie cywilizacyjnym* wybrał do omówienia trzy epoki cywilizacyjne, opisywane przez amerykańskiego socjologa Alvina Tofflera i nazwane przez niego falami<sup>2</sup>. Opierając się na typologii Tofflera, Wojciech Kosiński przeanalizował przykłady regionalnych form architektonicznych w wybranych (i poznanych przez niego) miejscowościach. W odniesieniu do pierwszej fali, będącej epoką poprzedzającą rewolucję przemysłową, Kosiński podkreślał silne poczucie lokalnego patriotyzmu związane z brakiem przepływu informacji międzyregionalnych. Druga fala to technokratyczne spojrzenie na realizację obiektów przy „kurczącym się świecie” i otwartych kontaktach, postawach i gustach mechanicznie powtarzanych w poszczególnych regionach budowli. Były to często geometryczne, proste modernistyczne bryły, wypierające niejednokrotnie formy i kształty historycznego regionalizmu. Trzecia fala, zdaniem Kosińskiego, zwraca jednak uwagę

<sup>1</sup> W. Kosiński, *Problemy regionalizmu w PRL na tle europejskim*, [w:] *Problemy rewaloryzacji architektury regionalnej. Materiały z I-go Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej*, Kraków–Zakopane 1980, s. 38–60.

<sup>2</sup> Alvin Toffler – publicysta, socjolog, futurolog, zwolennik koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego świata kapitalistycznego zgodnego z poszczególnymi stadiami-falami: I fala – rolnicza, II fala – przemysłowa, III fala – pojawiła się z końcem XX wieku i przedstawiała gospodarkę nadsymboliczną, bowiem korzystała z nowych zasobów wiedzy i informacji, zob.: *idem, Trzecia fala*, tłum. E. Woydyłło, Warszawa 1986.

na odmienność i różnorodność estetyczną poszczególnych regionów oraz lokalne, indywidualne cechy i wartości. Prawie trzydzieści lat później Zygmunt Bauman, powołując się na pisma współczesnego niemieckiego filozofa Hansa-Georga Gadamera, podkreślał, że największym darem, jaki Europa może zaoferować całemu światu, jest różnorodność kulturowa jej mieszkańców<sup>3</sup>. To zapewne wpływ kształtującego się w świecie od końca lat 60. XX wieku postmodernizmu i neohistoryzmu, który dotarł do naszego kraju dopiero na początku lat 80.

Postmodernizm, oprócz poszukiwania dróg powrotu do szeroko rozumianych form historycznych, zarówno w układach urbanistycznych, jak i w bryłach, zwracał uwagę na tzw. neowernakularyzm, czyli wprowadzanie cech własnej tradycji i własnych korzeni. Kosiński określił kilka atrybutów nowego regionalizmu. Były to: (1) cytaty, (2) kopia, (3) naśladownictwo, (4) inspiracja, (5) negacja. Jako najbardziej wartościowy trend nowego regionalizmu wybrał wariant (4) – inspirację tradycją, niezwykle cenny kierunek „oscylujący między nawiązywaniem twórczo do przeszłości a kreacją wyzwoloną”<sup>4</sup>, który jest aktualny do dzisiaj i pozwala na tworzenie dzieł nowych, świeżych, współczesnych, wnoszących do form nowej architektury aluzje i motywy historyczne, ale autorsko przetworzone i odkrywcze.

W przedstawionych przykładach autor pokazywał, że w realizacjach na terenie Rumunii, Bułgarii czy dawnej Jugosławii można dostrzec elementy superregionalizmu, czyli kontynuację tradycji przodków pomimo postępu technicznego. Chodzi o budowę podcieni, wykuszy, stosowanie kilku warstw ceramicznych dachówek i okładziny ścian. Zwłaszcza w miejscowościach wypoczynkowych wskazywał często na tzw. domy wzorcowe. Dalej w artykule pokonferencyjnym Kosiński przedstawił regionalizm w architekturze alpejskiej: w Szwajcarii, Austrii, Niemczech, a także we Francji. Następnie zwrócił uwagę na norweską drobnoskalową architekturę mieszkaniową lat 70. i 80. XX wieku, którą cechowało wyraźne zachowanie tradycji przy widocznym nasyceniu nowoczesnością. Wynikało to z wykorzystywania nowych materiałów – dużych przeszkleń, płaszczyzn z blach o szlachetnych powłokach przy tradycyjnym kryciu dachów darnią trawiastą, pokrywania ścian zewnętrznych drewnem i podnoszenia domów na kamiennych głazach ponad teren. Charakterystyczne łączenie drewna z dzikim kamieniem pojawiało się niemal wszędzie w Skandynawii. Istotne w tych regionach jest zachowanie proporcji halowo-barakowej architektury, która sięga tradycją do hangarów wikingów i farm usytuowanych nad fiordami. W tamtych latach Związek Architektów Norwegii wprowadził konkurs na najlepszą neoregionalną realizację z drewna (nagroda Treprisen). Na tle szeroko omówionych przykładów krajów europejskich w końcowej części publikacji autor zajął się przedstawieniem sytuacji architektury regionalnej w małych miejscowościach oraz miejscowościach wypoczynkowych w naszym kraju.

<sup>3</sup> Z. Bauman, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Warszawa 2011, s. 102–103. Zob. także: H.-G. Gadamer, *Aktualność piękna*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1993.

<sup>4</sup> W. Kosiński, *Problemy regionalizmu w PRL...*, op. cit., s. 40–41.

## Postmodernizm w architekturze

Wojciech Kosiński zawsze żywo interesował się przemianami w architekturze najnowszej, zwłaszcza w momentach kształtowania się nowych nurtów i stylistyk. Tak było, kiedy po kilkunastu latach opóźnienia dotarły do naszego kraju hasła postmodernizmu. Stało się to w wyniku zorganizowanej w Warszawie w 1981 roku Międzynarodowej Konferencji Unii Architektów. Znamienne jest dość obszerne *Posłowie* do polskiego wydania książki Charlesa Jencksa *The Language of Post-Modern Architecture*, która w tłumaczeniu Barbary Gadomskiej ukazała się w Polsce w 1987 roku pod tytułem *Architektura postmodernistyczna*. To *Posłowie* napisał Wojciech Kosiński w marcu 1985 roku<sup>5</sup>. I jak zawsze w każdej Jego publikacji zwraca uwagę drapieżna, bardzo dojrzała erudycja. Autor rozpoczyna swoją wypowiedź od przypomnienia wykładu Jencksa wygłoszonego do młodzieży na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej 20 czerwca 1981 roku. Przybycie Jencksa do Warszawy było wielkim wydarzeniem dla całego środowiska polskich architektów, podobnie jak ukazanie się jego książek w polskim tłumaczeniu. Na zadane wówczas z sali pytanie „Jaka jest przydatność tak rozumianej architektury dla nas Polaków?”, Charles Jencks nie mógł znaleźć odpowiedzi. Nikt nie spodziewał się wówczas, że po kilku latach postmodernizm przyjmie się w naszym kraju. Chociaż nie stał się nurtem powszechnym, wydaje się, że w tym ponurym okresie, kiedy jedne po drugich powstawały monofunkcyjne i estetycznie zunifikowane prefabrykowane bloki na osiedlach z wielkiej płyty, szare, nieotynkowane, z fatalnym wykonawstwem, postmodernizm wprowadził pewne nadzieje i zmiany w pejzażu małych miasteczek, w architekturze domów jednorodzinnych oraz w kształtowaniu zabudowy wielorodzinnej w dużych miastach. Istotna przemiana, jaką wprowadził ten prąd w architekturze, polegała przede wszystkim na przekształcaniu postaw twórczych i sposobu myślenia. Nie chodzi tu o masowość i powszechność tych zjawisk, gdyż stanowią one w sumie niewielki procent realizacji, lecz przede wszystkim o siłę ich intelektualnego oddziaływania. Nie wszyscy architekci i nie wszystkie pracownie zaakceptowały ten nurt w architekturze. Niektórzy po krótkim okresie fascynacji wrócili do nowego modernizmu, do form geometrycznych. W architekturze postmodernizm to przede wszystkim fantazja i narracyjność, aplikacje fragmentów, nawet nie motywów stylowych, w nowoczesnych w formie budynkach, celowe wprowadzanie historycznych detali i równoczesne sięganie do archetypów prostych form geometrycznych. Szczególnie istotne jest stosowanie świadomego, zamierzonego skomplikowania nakładających się i przenikających różnorodnych form i przestrzeni. Obserwujemy równoczesne stosowanie zasad złożoności, sprzeczności i kontrastu z cytatami i aluzjami do różnych epok, a także poszukiwanie lokalnych, własnych tradycji<sup>6</sup>. Postmodernizm wskrzesił plac i ulicę w dużych i małych miastach. Wyznacznikiem jego czasów stał się nie płaski, lecz stromy dach, ale nie zawsze, bowiem jeżeli dozwolone były cytaty z różnych epok, to modernizm zaliczany był do epoki minionej, czyli już historycznej.

<sup>5</sup> *Idem, Posłowie*, [w:] Ch. Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 1987, s. 169–171.

<sup>6</sup> E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Postmodernizm w polskiej architekturze*, Kraków 1998, s. 6.

Wojciech Kosiński, opierając się na własnej analizie publikacji zagranicznych, przedstawił w swoich artykułach cechy architektury postmodernistycznej<sup>7</sup>. Zwrócił uwagę, że hasłami nowej awangardy są: człowiek, tradycja i forma. Za innymi krytykami wyodrębnił takie elementy formy jak: rozdrabnianie, cięcie, zmiana struktury, narastanie w czasie, pęknięcie, scalanie, niejednorodność, ograniczanie, przyleganie, wiązanie, nakładanie jednego na drugie. Według niego w urbanistyce istotny stał się powrót do miejskości, różnorodności, wielości, ciągłości. Znaczące zaczęły być detal, skala i symbol, romantyczność, przeważająca nad metaforą skłonność do klasycznego kształtowania formy. Urbanistyka i architektura są spójne, zależne, warunkują się wzajemnie. W połowie lat 80., kiedy postmodernizm na Zachodzie uległ przekształceniom, śledzący te zjawiska Kosiński zanotował aktualne przemiany i wyodrębnił takie nurty jak:

- postmodernizm płomienisty (Robert Venturi, Steven Izenour, Charles Moore, Frank O. Gehry),
- biała abstrakcja (Richard Meier, Oswald Mathias Ungers, Otto Steidle, Stefan Scholz, Finn Bartels i Christoph Schmidt-Ott, Monta Mozuna),
- nowy racjonalizm (Aldo Rossi, Leon i Rob Krierowie, Mario Botta, Giorgio Grassi, Luigi Snozzi, Mario Campi, Franco Pessina, Niki Piazzoli),
- nowy konstruktywizm (Rem Koolhaas, Zaha Hadid, Peter Wilson, David Walker, Rodrigo Perez de Arce, Ernst Lohse)<sup>8</sup>.

W 2011 roku Wojciech Kosiński napisał wstęp do polskiego wydania książki Kevina Lyncha *Obraz miasta*<sup>9</sup>. Ta pierwszoplanowa dla każdego architekta-urbanisty pozycja doczekała się polskiego wydania po 51 latach od pierwszej publikacji. Wytrawny krytyk, jakim był Kosiński, zwracał uwagę za Lynchem, że miasto powinno być budowane dla osiągnięcia wartości „humanistycznych, a nie technokratycznych i biznesowych”<sup>10</sup>. Profesor analizował tę książkę jak wrażliwy recenzent, porównując ją z późniejszymi publikacjami innych myślicieli, jak również z wieloma następnymi książkami samego Lyncha. Ale to właśnie w tym arcydziele Kevin Lynch zapewne po raz pierwszy zwracał uwagę na odrębność i indywidualność poszczególnych miast, co winno gwarantować piękno każdemu z nich.

## Architektura nowoczesnej „wielkiej maszyny” odmiennej niż w modernizmie

Wojtką Kosińskiego fascynowało poszukiwanie nowych form w architekturze. Budynkiem, na który zwróciliśmy jego uwagę w czasie, gdy w 2012 roku zwiedzał poddane procesowi rewitalizacji dawne tereny portowe Lyon Confluence, był nowy obiekt

<sup>7</sup> W. Kosiński, *Regionalizm i postmodernizm – rekonesans*, [w:] *Materiały pokonferencyjne III Ogólnopolskiego Seminarium Architektury Regionalnej*, red. Z. Radziewanowski, J. Zieliński, Kraków–Zakopane 1982, s. 87–129; idem, *Detal, artyzm, symbol, skala*, „Architektura” 1986, nr 4–5, s. 28–33; idem, *Zmierzchn postmodernizmu? – wnioski dla architektury regionalnej*, [w:] *Materiały pokonferencyjne V Ogólnopolskiego Seminarium Architektury Regionalnej*, Kraków–Zakopane 1985, s. 18–40.

<sup>8</sup> E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Postmodernizm...*, op. cit., s. 18–19.

<sup>9</sup> K. Lynch, *Obraz miasta*, tłum. T. Jeleński, Kraków 2011, s. 5–16.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 9.

o funkcji administracyjnej, Le Cube Orange<sup>11</sup>, dobudowany do istniejących budynków dawnych magazynów soli (Les Salins du Midi) z początku XX wieku. Realizacja usytuowana jest w Lyonie u zbiegu Rodanu i Saony. Le Cube Orange przyciąga uwagę intensywnym pomarańczowym kolorem prostej sześcienniej bryły o betonowej konstrukcji, zamkniętej podwójną fasadą ze szkła i metalowych, malowanych na pomarańczowo paneli oraz nałożonej na nie metalowej, także pomarańczowej, siatki perforowanej licznymi, nieregularnie rozmieszczonymi wielobocznymi otworami o różnych rozmiarach. Prosta sześcienna bryła obiektu zwraca również uwagę lekkością i przestrzennością struktury swojej powłoki i wprost szokuje znajdującym się w jednym z narożników wgłębieniem o średnicy kilkunastu metrów, przypominającym kształtem lej po uderzeniu meteorytu. Kontrast formy, skali i kolorystyki nowego obiektu z zachowanym budynkiem magazynu soli pozwala zwrócić uwagę na odmienną architekturę tego ostatniego: trzy łukowo sklepione hale o betonowej konstrukcji i lekkiej, szklano-betonowej, ażurowej fasadzie<sup>12</sup>. Czytelna lekkość struktury obydwu budynków jest tu symbolicznym łącznikiem. Budynek ten wywarł na Kosińskim wrażenie, ale pewnie mu się nie podobał. Mimo to na naszą prośbę obfotografował obiekt. Zapewne także dla wielu innych architektów forma tego budynku jest trudna do zaakceptowania, a nawet kontrowersyjna. Niektórzy przedstawiciele współczesnej awangardy wyrażają opinię, że najnowsza architektura nie musi być piękna, lecz powinna wywoływać emocje. Jan Kaplický, architekt czeskiego pochodzenia, twórca pracowni Future System w Londynie, na wykładzie w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie w 2002 roku stwierdził, że „krytycy architektury nigdy nie używają słowa »piękno« – nie jest ono modne...”<sup>13</sup>.

## Architektura biomorfizmu form miękkich zaokrąglonych w XXI wieku

W pierwszej dekadzie XXI wieku pojawił się w architekturze nowy nurt nazwany biomorfizmem. W erze architektury wirtualnej, budowanej w komputerze, architektury, która zdawała się być zarezerwowana tylko dla teoretycznych rozważań estetycznych, zaczęły pojawiać się w tkankach miast europejskich wcześniej niespotykane pojedyncze kształty miękkie<sup>14</sup>. Wyraźnie widoczne są ich inspiracje szeroko rozumianą naturą, biologią i botaniką czy nawet anatomią, ale w inny zupełnie sposób niż u propagatorów takich ruchów z epok wcześniejszych, między innymi wielkiego Antonio Gaudiego czy Franka Lloyd Wrighta. Czasami powstają kształty dotychczas nieznane, które mogą pojawiać się w mikroskopach badaczy i naukowców.

<sup>11</sup> Le Cube Orange, 2005–2010, autorzy: Dominique Jakob i Brendan MacFarlane. Zob.: Ph. Jodidio, *Architecture in France*, Köln 2006, s. 84–89; *idem*, *Architecture Now!*, Vol. 8, Köln–London–Madrid–New York–Paris–Tokyo 2012, s. 200–207; A. Popiel-Muszyńska, *Skórka pomarańczowa*, „Architektura i Biznes” 2012, nr 1, s. 34–47.

<sup>12</sup> *jakob + macfarlane: orange cube*, <http://designboom.com/architecture/jacob-macfarlane-orange-cube> [dostęp: 10.02.2021].

<sup>13</sup> J. Kaplický, *100 sentencji*, [w:] *Co to jest architektura?*, red. A. Budak, tłum. M.A. Urbańska, Kraków 2002, s. 302.

<sup>14</sup> P. Zellner, *Hybrid Space – New Forms in Digital Architecture*, London 2000.

Miękkość form i ich skomplikowanie zmuszają do kolejnych eksperymentów z nowymi materiałami budowlanymi oraz do wykorzystywania cyfrowych technik wspomagających proces projektowania, bowiem wcześniej bez użycia komputerów takie formy były niemożliwe do realizacji. Wydaje się, że powstaje czasami architektura, która jawi się bardziej jako idea niż konkret – jest tym, co możemy odczuwać, co pojawia się poza postrzeganiem. Obecnie obserwujemy wielokierunkowość postaw twórców w rozmaitych dziedzinach sztuki, także w architekturze. Na pozór może się nam wydawać, że awangarda dąży do zaskoczenia i niezwykłości. Ale to ona stanowi motor napędowy ciągłych przemian, choć kiedy zostaje uznana i zaakceptowana, traci siłę przywódczą i ustępuje nowym poszukiwaniom, eksplorującym nieodkryte jeszcze światy.

Nowatorskie kształty brył wynikają z matematycznej logiki geometrycznych transformacji i przekształceń. Stosowane w nauce matematyczne teorie złożoności, chaosu, cybernetyki i fraktali, większego skomplikowania naszego świata niż nam się kiedyś wydawało, zmuszają do zmian naszego rozumienia reguł rządzących naturą. Coraz powszechniejsze hasła architektury ekologicznej, wzmożone zainteresowanie odkrywaniem na nowo przyrodą tłumaczą poszukiwania przez awangardę intrygujących, zbliżonych do biologii i botaniki kształtów. Nie mają one żadnych odwołań do kontekstu architektonicznego miast europejskich. Są odmienne, szokujące, fantastyczne<sup>15</sup>.

W ostatnich latach wielu europejskich architektów zaczęło wygrywać konkursy na nowe awangardowe realizacje na terenie Chin. W ramach konkursu zorganizowanego przez firmę SOHO China Limited wielka gwiazda architektury międzynarodowej, pierwsza kobieta, która otrzymała nagrodę Pritzкера (2004) – Zaha Hadid – dostała zlecenie zaprojektowania dużego zespołu biurowo-handlowego Galaxy Soho<sup>16</sup>. Wysokie na 67 metrów cztery identyczne obłe formy zostały zrealizowane w 2012 roku w Pekinie, w połowie drogi między centrum miasta a lotniskiem projektowanym przez Normana Fostera na olimpiadę w 2008 roku. Nie były i nie są to jedyne osiągnięcia Zahy Hadid w Chinach, ale sukces tej realizacji zagwarantował jej kolejne zlecenia w tym kraju. Formy miękkie, wijące się w nieskończoność jak meander inspirowały Hadid w ostatnich latach życia i nawet po jej nagłej śmierci w 2016 roku na terenie Pekinu i w innych chińskich miastach nadal powstają realizacje jej biura projektowego<sup>17</sup>. We wspomnianym rozwiązaniu te cztery baniaste formy zostały ze sobą powiązane umieszczonymi na różnych poziomach tarasami, balkonami, czasem kubaturowymi przewiązkami, które oplatają fragmenty wież, głównie w dolnych

<sup>15</sup> E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Architektura najnowsza w historycznym środowisku miast europejskich*, Kraków 2018, s. 193.

<sup>16</sup> *Eadem*, *Przemiany stylistyczne w twórczości Zahy Hadid*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 2020, t. 48, s. 101–119.

<sup>17</sup> Np. w Pekinie w 2014 r. otwarto Wangjing Soho – zespół trzech wysokich budynków biurowych. Także w Pekinie w 2019 r. otwarto budowane od 2014 r. nowe duże lotnisko Pekin-Daxing. W 2019 r. w pekińskiej dzielnicy Fengtai zrealizowano biurowiec o wys. 194,15 m. Natomiast w środkowo-wschodniej części Chin w mieście Changsha Meixihu w 2019 r. powstało centrum kulturalno-rozrywkowe.

kondygnacjach. Obserwując z bliska te elementy, można zauważyć, jak wzajemnie się one nakładają i przenikają. Charakterystyczne są wcięcia i nagłe wypukłości budujące ażurowe i pełne mosty oraz powiązania brył. Wszystko zdaje się płynąć i krążyć jakby bez końca pomiędzy osiemnastoma nadziemnymi kondygnacjami. Przyjęto konsekwentnie realizowaną zasadę operowania miękkimi liniami we wszystkich miejscach, które oplatają wewnętrzne dziedzińce o różnych skalach oraz główny pionowy „kanion”. Zespół projektantów przekonuje odbiorców, że usytuowane pomiędzy bryłami place winny się kojarzyć z tradycyjnymi dziedzińcami, jakie pojawiały się w historycznych chińskich domach. Zapewne dla wielu to skojarzenie jest trudne ze względu na odmienną skalę oraz operowanie kształtami obcymi dla chińskiej tradycyjnej architektury. Elewacje tych czterech dużych budynków są jednakowe. Dominują tutaj mocne linie poziome utworzone z jasnych, szerokich betonowych listew oraz naprzemiennie układanych okien. Cały zespół to duży obiekt o powierzchni 300 tysięcy metrów kwadratowych, gdzie na trzech dolnych nadziemnych kondygnacjach usytuowano ekskluzywne obiekty o funkcjach handlowych i rozrywkowych, a powyżej, aż do dwunastej kondygnacji, zlokalizowano biura. Trzy podziemne poziomy zajmują parkingi dla 1275 samochodów. Natomiast na ostatnich trzech piętrach urządzono kawiarnie, restauracje i bary<sup>18</sup>. Na płaskich dachach tych czterech owalnych wież zorganizowano ogrody rekreacyjne. Otoczenie tego kompleksu jest prostokątne, zupełnie odmienne od zaproponowanych w Galaxy Soho obłych kształtów. Można zatem przypuszczać, że dla projektantów istotniejsze było oddziaływanie na odbiorcę nową formą i ekstrawagancką bryłą niż wpisanie konstrukcji w istniejący kontekst. Prowokacja, odmienność, szok i zaskoczenie, wolność kształtowania i poszukiwanie rzeczy nowych, wcześniej niestosowanych, wprowadzanie emocji, a przede wszystkim odwaga kreacji przeciwko nudzie i schematyzmowi – to podstawowe przecież cechy architektury proponowanej przez pracownię Zahy Hadid<sup>19</sup>.

Wojciech Kosiński fotografował ten zespół w czasie dwóch pobytów w Pekinie w 2014 i 2019 roku, zarówno w dzień, jak i wieczorem, kiedy dzięki mocnym światłom jest dobrze widoczny z przebiegającej tuż obok drogi szybkiego ruchu. Wojciech potrafił nam opowiadać o tej realizacji niemal godzinami, także w czasie ostatniej naszej rozmowy telefonicznej 26 marca 2020 roku. Wojtku, bardzo będzie nam brakowało wspólnych rozmów o najnowszej architekturze realizowanej na całym świecie, przepełnionych Twoimi trafnymi osądami i zachwytaami. Na zakończenie pragniemy zapewnić, że Twoje zdjęcia omawianych wyżej obiektów, wykonane na naszą prośbę, są cenną pozycją w naszych zbiorach. W naszej pamięci pozostaniesz jako dobry, uczynny kolega, pełen zapału w poznawaniu nowych kształtów fascynującej Cię tak bardzo ekstrawaganckiej architektury.

<sup>18</sup> *Galaxy Soho – kosmiczne centrum handlowe*, 4.12.2013, <http://infoarchitekta.pl/artykuly:4-projekty:7627-galaxy-soho-kosmiczne-centrum-handlowe.html> [dostęp: 15.02.2021].

<sup>19</sup> E. Węclawowicz-Gyurkovich, *Przemiany stylistyczne...*, op. cit., s. 103–105.



## Bibliografia

- Bauman Z., *Kultura w płynnej nowoczesności*, Warszawa 2011.
- Gadamer H.-G., *Aktualność piękna*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1993.
- Galaxy Soho – kosmiczne centrum handlowe*, 4.12.2013, <http://infoarchitekta.pl/artykuly:4-projekty:7627-galaxy-soho-kosmiczne-centrum-handlowe.html> [dostęp: 15.02.2021].
- jakob + macfarlane: orange cube*, <https://www.designboom.com/architecture/jakob-macfarlane-orange-cube> [dostęp: 10.02.2021].
- Jodidio Ph., *Architecture in France*, Köln 2006.
- Jodidio Ph., *Architecture Now!*, Vol. 8, Köln–London–Madrid–New York–Paris–Tokyo 2012.
- Kaplický J., *100 sentencji*, [w:] *Co to jest architektura?*, red. A. Budak, tłum. M.A. Urbańska, Kraków 2002, s. 302.
- Kosiński W., *Detal, artyzm, symbol, skala*, „Architektura” 1986, nr 4–5, s. 28–33.
- Kosiński W., *Postłowie*, [w:] Ch. Jencks, *Architektura postmodernistyczna*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 1987, s. 169–171.
- Kosiński W., *Problemy regionalizmu w PRL na tle europejskim*, [w:] *Problemy rewaloryzacji architektury regionalnej. Materiały z I-go Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej*, Kraków–Zakopane 1980, s. 38–60.
- Kosiński W., *Regionalizm i postmodernizm – rekonesans*, [w:] *Materiały pokonferencyjne III Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej*, red. Z. Radziewanowski, J. Zieliński, Kraków–Zakopane 1983, s. 87–129.
- Kosiński W., *Zmierzch postmodernizmu? – wnioski dla architektury regionalnej*, [w:] *Materiały pokonferencyjne V Ogólnopolskiego Sympozjum Architektury Regionalnej*, Kraków–Zakopane 1985, s. 18–40.
- Lynch K., *Obraz miasta*, tłum. T. Jeleński, Kraków 2011.
- Popiel-Muszyńska A., *Skórka pomarańczowa*, „Architektura i Biznes” 2012, nr 1, s. 34–47.
- Toffler A., *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyłło, Warszawa 1986.
- Węławowicz-Gyurkovich E., *Architektura najnowsza w historycznym środowisku miast europejskich*, Kraków 2018.
- Węławowicz-Gyurkovich E., *Postmodernizm w polskiej architekturze*, Kraków 1998.
- Węławowicz-Gyurkovich E., *Przemiany stylistyczne w twórczości Zahy Hadid*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 2020, t. 48, s. 101–119.
- Zellner P., *Hybrid Space – New Forms in Digital Architecture*, London 2000.

